

Zbigniew Maciejewski

Od historii krytyki do historii literatury

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 5 (23), 140-144

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od historii krytyki do historii literatury

Badania nad krytyką literacką. Pod redakcją J. Sławińskiego. Wrocław 1974 Ossolineum, ss. 219. IBL PAN. Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej. Tom XXXVII.

Książka ta została pomyślana jako próba całościowego przedstawienia dotychczas pomijanej w literaturoznawstwie teoretycznej problematyki krytyki literackiej, a w szczególności kwestii związanych z jej mechanizmem działania, strukturą pojedynczego przekazu krytycznego, działalnością krytyczną w obrębie literatury. Frontalnie została podjęta również problematyka metodologiczna, jaką nastęrcza badanie wypowiedzi krytycznych. W zakończeniu tomu omówione zostały natomiast najważniejsze momenty sporu krytyków i historyków literatury z początku lat dwudziestych o przedmiot i metodę ich działalności, a także podstawowe kwestie metodologiczne historii literatury włącznie z przedstawieniem nowego modelu tej dyscypliny. Tak więc rzeczywisty zakres problematyki książki *Badania nad krytyką literacką* pod redakcją Janusza Sławińskiego jest znacznie szerszy, niżby to sugerował jej tytuł.

Choć mamy tu do czynienia z kolejną tzw. pracą zbiorową, z trzynastoma szkicami badaczy polskich i jednego słowackiego, nadto niektóre szkice opatrzone są podwójnym autorstwem, to jednak książkę tę odbiera się jako koherentną całość. Jej spójność jest konsekwencją dość jednolitej postawy metodologicznej, jaką reprezentują autorzy szkiców, a której podstawowe założenia skłaniają się do semiologii. Równie istotne dla pewnych autorów (np. Ewy Szary-Matywieckiej) okazały się także inspiracje płynące z socjologicznej interpretacji przekazów językowych, a także (co ma miejsce w wypadku szkiców Marka Gumkowskiego i Janusza Pawłowskiego oraz Mariana Płacheckiego i Krzysztofa Zaleskiego) niektóre idee strukturalistów, głównie przeświadczenia Mukařovskiego i Bachtina o dialogiczności każdej wypowiedzi.

Właśnie te ostatnie stanowią teoretyczną podstawę centralnej w tej książce kategorii — pojęcia „krytyczności”. Kategorię tę — zgodnie z intencją autorów — można by interpretować jako aktualizujące się na rozmaitych poziomach i w różnorodny sposób dialogiczne nacechowanie danej wypowiedzi. W efekcie — obok tekstów krytycznoliterackich *sensu stricto* — w zasięgu badań znalazły się tu również teksty „literatury pięknej” o szeroko pojętym nastawieniu autotematycznym.

Tytułową problematykę tomu w sposób generalny podejmuje szkic Sławińskiego *Krytyka literacka jako przedmiot badań historyczno-*

literackich, nieprzypadkowo pierwszy w szeregu innych. Nieformalnie pełni on bowiem funkcję swoistego wprowadzenia w tocząca się tu dyskusję nad takimi kierunkami badań krytyki literackiej, które uwzględniałyby nie tylko to, co w wypowiedzi krytycznej jest „bezpośrednio zakomunikowane”, ale także liczyły się z faktem, „że działają tu reguły owego komunikowania wyznaczające istotny (a więc tak czy inaczej — zakryty) sens komunikatów” (s. 8). W jego gestii pozostaje również zapowiedź pewnych zagadnień szczegółowo rozpatrzonych dopiero w następnych szkicach.

Wydaje się z kolei, iż przynajmniej większość szkiców składających się na recenzowaną książkę została napisana jakby w nawiązaniu do podstawowych w tej materii ustaleń Sławińskiego zawartych w wymienionym szkicu, a także w jego wcześniejszych pracach¹. W tym, by tak rzec, komplementarnym porządku najwyraźniej sytuują się szkice: Jana Prokopa *Krytyka jako nierozumienie dzieła*, Kazimierza Bartoszyńskiego *Pogranicza krytyki literackiej*, Krzysztofa Dybciaka i Tadeusza Witkowskiego *Wypowiedź poetycka jako akt krytyczny* oraz, choć nieco w innym sensie, Františka Miki *Wartościowanie i analiza dzieła literackiego*.

Oto kluczowe momenty prowadzonego w książce dialogu. I tak Bartoszyński oraz Dybciak i Witkowski w nawiązaniu do wysłowionej przez Sławińskiego potrzeby, by w badaniach uwzględniać również działalność krytyczną uprawianą „narzędziami samej literatury i w jej obrębie”, zajęli się głównie tą właśnie kwestią. Pierwszy — w aspekcie teoretycznym, przedstawiając typologię tego zjawiska, autorzy zaś drugiego szkicu — na materiale poezji współczesnej, od strony jego swoistości. Prokop rozwija z kolei koncepcję krytyki jako animatora, współtwórcy literatury, a także tradycji literackiej, upatrując w tym jej szczególnie istotną rolę, która dopełnia dotychczasowy komplet funkcji (operacyjna poznawczo-oceniająca, postulatyczna, metakrytyczna), odkrytych wcześniej przez Sławińskiego². Pewne polemiczne nastawienie wobec ustaleń tego autora można dostrzec natomiast w rozważaniach słowackiego badacza Miki. Na gruncie koncepcji wartości rozumianej jako zdolność komunikacyjna przekazu językowego, która uwarunkowana jest strukturą samego tekstu, jak też przez czynniki zewnętrzne, w przeświadczeniu — opartym na tych właśnie założeniach — iż żaden typ kontaktu z dziełem nie jest wolny od wartościowania, Miko pragnie dokonać pewnych przesunięć w zaproponowanej przez Sławińskiego, jak twierdzi, hierarchii funkcji właściwych krytyce

¹ Zob. J. Sławiński: *Funkcje krytyki literackiej*, a także *Socjologia literatury i poetyka historyczna* oraz *Problemy literaturoznawczej terminologii*. W: *Dzieło. Język. Tradycja*. Warszawa 1974.

² Dokładnej charakterystyce zostały poddane w szkicu *Funkcje krytyki literackiej* (*ibidem*, s. 175—199).

literackiej. Ale czy istotnie Sławiński zakłada jakąkolwiek niezmienną ich hierarchię, skoro wyraźnie podkreśla, iż w konkretnym wypadku „rozmaicie może wyglądać hierarchiczne uporządkowanie owych wyznaczników” działalności krytycznej (s. 22)?

Jeszcze w innej relacji do rozważań J. Sławińskiego pozostają szkice Ireny Kitowiczowej, Ewy Szary-Matywieckiej i Henryka Markiewicza, które są niejako wzorowymi przykładami analizy wypowiedzi krytycznych, niewątpliwą sztuką ich interpretacji. W książce wydają się funkcjonować — wypełniając oczywiście swe istotne zobowiązania i podejmując niekiedy pewne kwestie teoretyczne — jakby na zasadzie egzemplifikacji ogólniejszych dyrektyw metodologicznych.

Najwyraźniej śladem postulatów i ustaleń teoretycznych Sławińskiego zmierza w swych rozważaniach Irena Kitowiczowa (*Zadania krytyki literackiej lat 1800—1820*). Aby owe zadania uprzytomnić, autorka rozpatruje zbiór tekstów krytycznych, którego czasowe granice określa w tytule, w aspekcie ich funkcji metakrytycznej. Zgodnie bowiem z sugestiami Sławińskiego funkcja ta „manifestuje się za pośrednictwem pewnego inwentarza opinii na temat zadań i metod postępowania krytyki” (s. 22). Poczynione w tym zakresie obserwacje pozwoliły autorce skonstruować nie tylko faktyczny model krytyki klasycystycznej, oświeceniowej (określić jej istotny przedmiot, omówić ideał ówczesnego krytyka, jego stosunek do dzieła, autora, publiczności literackiej), ale także ustalić, kiedy ów model został rzeczywiście „rozwiązany” pod naciskiem pierwszych manifestacji krytyki romantycznej.

Szkic napisany przez Henryka Markiewicza *Jak był zrobiony «Beniaminek»* potwierdza natomiast cytowane już wcześniej przeświadczenie Sławińskiego, iż pełny sens tekstu krytycznego można odkryć tylko wówczas, gdy przy jego analizie uwzględni się w równej mierze to, co jest w nim „bezpośrednio zakomunikowane”, jak i „reguły owego komunikowania”. Nadając taki właśnie kierunek swemu postępowaniu badawczemu, autor określił zarówno właściwości gatunkowe rozpatrywanego w tym szkicu polemicznego tekstu Irzykowskiego, a „adresowanego” do Boya, jak też pewne prawidłowości, chwytły polemiczne najczęściej stosowane przez obydwu pisarzy oraz faktyczny przedmiot ich sporu.

Ewa Szary-Matywiecka na przykładzie dwóch opozycyjnych względem siebie tekstów krytycznych dotyczących tej samej powieści Flauberta *Madame Bovary* udobitnia jeszcze inny postulat metodologiczny Sławińskiego. Mianowicie, iż semantyczna analiza uniwersaliów retorycznych pozwala odkryć ich utajone znaczenia rzeczywiste w obrębie danej wypowiedzi, opierając się na których można z kolei zrekonstruować podstawowe założenia ideologiczne owej wypowiedzi.

Nie czując się kompetentny do podjęcia ewentualnej dyskusji z autorami tych szkiców, gdzie dominuje problematyka teoretyczna, w dalszym ciągu pragnąłbym jedynie zrekapitulować zawarte w ich rozważaniach najważniejsze wątki metodologiczne.

W tym zakresie największe znaczenie wydają się mieć pomysły Sławińskiego, a w szczególności — obok dotychczas zasygnalizowanych — idea historii krytyki literackiej. Ta nowa dyscyplina literaturoznawstwa została pomyślana jako „historia procesu kształtowania się i przemian języków krytycznych” (s. 21). Jak wynika to z rozważań autora, jej urzeczywistnienie dokonałoby się poprzez rekonstrukcję poszczególnych języków krytycznych (indywidualnego języka krytyka, nadrzędnego wobec niego języka szkoły krytycznej, wreszcie nadbudowującego się nad nim języka historyczno-literackiego okresu). Wyniki tego postępowania widzi Sławiński — ujmując najprościej — w postaci „słowników”, czyli uporządkowanych rejestrów wykładników językowych poszczególnych funkcji krytyki literackiej, i „gramatyki”, czyli rejestru reguł łączenia owych wykładników w ramach wypowiedzi. O tym, iż przedstawiony przez tego badacza nowy program badań nad krytyką został istotnie głęboko przemyślany, świadczy fakt, że w jego obrębie znalazły również zastosowanie tradycyjne optyki badawcze (np. wypowiedzi krytyczne jako „świadczenia recepcji literatury w jakimś czasie i środowisku” (s. 15). Nadana została im jednakże nowa postać teoretyczna, co pozwoliło odsłonić dotychczas niezmany ich aspekt.

Szkoda tylko, iż do tak zaprogramowanej historii krytyki nie przystaje — jak sądzę — model historii literatury przedstawiony w szkicu Stefana Sawickiego. Rzeczywistość literacka ma wprawdzie szansę w obrębie tego modelu być rozpatrywana na wszystkich poziomach swego występowania (pojedynczy tekst, całokształt twórczości, poetyka prądu), to jednak — z myślą o literaturoznawstwie pojętym jako historia przemian języków (krytycznego, artystycznego) — bardziej odpowiadałaby tu „wizja” historii dana na gruncie semiotyki³.

Wskazania metodologiczne zostały zawarte także w konkluzji szkicu Gumkowskiego i Pawłowskiego *O wielogłosowości tekstu krytycznego*. Ich podstawą są pewne ustalenia teoretyczne, spośród których przypomnę tylko te, jakie, w moim mniemaniu, wiążą się bezpośrednio z przedstawionymi przez autorów postulatami badawczymi. Po pierwsze — pojedyncza wypowiedź krytyczna jest miejscem zderzenia się wielu odmiennych komunikatów (przytoczenia fragmentów tekstów literackich, będących w danym wypadku przedmiotem działalności krytycznej, następnie — pewnych wypowiedzi —

³ Zob. J. Faryno: *O interpretacji semiotycznej. Na przykładzie wierszy Ta-deusza Kubiaka*. „Pamiętnik Literacki” LXV 1974 z. 1, s. 123—142.

tak literackich, jak naukowych i krytycznych wykorzystanych przez krytyka w teje działalności).

Po wtóre — język danej wypowiedzi krytycznej z tego też względu wchodzi w „stosunki dialogowe” z językiem przedmiotu owej wypowiedzi, językiem innych przekazów tegoż krytyka, wreszcie z językiem innych tekstów wyzyskanych przez niego w akcie krytycznym.

Wobec takiej właśnie organizacji wypowiedzi krytycznej, pozostającej w stanie „zewnętrznej zdialogizowania” z innymi tekstami kultury, za celowe autorzy szkicu uważają badanie funkcji integracyjnej jako istotnej roli krytyki „zarówno w obrębie literatury, jak też na obszarze całości życia kulturalnego” (s. 78).

Drugi kierunek sugerowanych w szkicu badań oparty jest na założeniu, iż wszelki tekst krytycznoliteracki — obok swych zasadniczych właściwości — ma ambicję być także zjawiskiem artystycznym. Uzasadnia to potrzebę badania „poetyckości” tego rodzaju tekstów, jaka „powstaje — zdaniem autorów — właśnie w ramach figury przytoczenia”, w wyniku owego zderzenia właściwego sensu wypowiedzi krytyka z „cudzą wypowiedzią”.

Te trzy płaszczyzny uobecniania się „stosunków dialogowych”, które są zawsze odpowiednio zhierarchizowane w obrębie pojedynczego tekstu, mogą służyć wreszcie jako kryterium przy typologicznym opisie wypowiedzi krytycznoliterackich.

W jaki sposób z ocen zawartych w wypowiedzi krytycznej zrekonstruować macierzysty kontekst dzieła stanowiącego przedmiot owej oceny, jak odtworzyć ów „porządek wartościujący”, którego „rzecznikiem” był wówczas krytyk — problem ten na gruncie metodologii opisowej rozważa Jerzy Kmita.

Na zakończenie — nie wdając się jednak w ostateczną ocenę prezentowanej tu książki — pragnąłbym podkreślić kilka niewątpliwych jej walorów. Otóż daje ona wszechstronną orientację w zakresie takich badań nad krytyką, które w swym końcowym efekcie prowadzą do charakterystyki procesu historycznoliterackiego. Książka ta dobitnie uświadamia, iż w istocie obszar przejawów działalności krytycznej jest znacznie większy niż ten, jaki dotychczas był w badaniach uwzględniany; uwrażliwia na terytoria nowo odkryte, „pograniczne”. I wreszcie — wraz z wcześniejszymi z tegoż zakresu szkicami Sławińskiego — książka ta wzbogaca i porządkuje dotychczasowe przeświadczenia na temat zadań tego rodzaju aktywności kulturowej, jak też wewnętrznej organizacji wypowiedzi krytycznej.

Zbigniew Maciejewski